

Katarzyna Korzeniecka

Thea

Sep 29 – Nov 19, 2022

4,5 billion years ago, a rocky protoplanet, twinned with Earth and slightly smaller than it, formed in the young Solar System between Venus and Mars. Astronomers have, in their customary fashion, gone back to Greek mythology and named it after Thea – in honour of the Titaness, who was the mother of Selene, the goddess of the Moon. As Thea increased its mass, gravity brought its orbit closer to the Earth's track, followed by the inevitable collision. Thea's mantle broke into pieces and her metallic core overflowed into the centre of the Earth. Layers of liquid rock, dust and gas mixed, and in the swirling disk of matter, the present-day Moon was created. Formed in this fashion, lacking its own heavy core, the satellite does not revolve around its own axis, as most celestial bodies do, but revolves in a circular motion around the Earth, always facing it in the same direction.

The Earth-Moon system, unique on a cosmic scale, has created completely unique conditions on our planet. The Earth's vast, hot core enables plate tectonics – the continuous movement of the Earth's crust and the drift of continents. The Earth's axis, skewed as a result of the event, guarantees the phenomenon of the seasons, as well as the polar day and night. Large and close to the planet, the Moon stabilises the position of the Earth's axis and at the same time its climate, while the force of its attraction generates the tides of the oceans. Hot after the collision, the satellite orbited much closer to the Earth. It is now moving away from us at a rate of 4 cm per year. Four billion years ago, the proto-ocean was therefore subject to even stronger tides. Large areas of land underwent a cycle of continuous flooding and drying, which enabled the synthesis of the first amino acids and the emergence of life. Had young Earth not swallowed her sister's metallic core, she would probably never have become fertile.

The same physical phenomena that maintain the movement of granite landmasses on the basaltic crust allow ornamental images to emerge. Originating in China, the technique of transferring patterns created on the surface of water onto paper takes advantage of differences in density, surface tension and gravity. Fields of colour swirl and circulate on the surface of the water, collide with each other and separate like continents on a globe. All one has to do is take them off the surface of the water by applying a piece of paper – or a plaster column – to it.

The oldest marbled papers date back to the Tang Dynasty (618–907). From China, the tradition moved to Japan and, along the Silk Road, to the Mediterranean. To create Japanese *Suminagashi*, one needs only paper, water and ink. The Middle Eastern *Ebru* requires more ingredients. The water is thickened with tragacanth gum extracted from the Anatolian scrub, which increases the surface tension of the water bath

and, when dry, forms a glossy, varnish-like coating on the image. Pigments extracted from grated clays and pollen, to which buffalo gall has been added, are poured onto the water. The gall ensures that the colours do not mix on the surface of the water. Chicken gall helps isolate white spots, while fish gall helps create grainy effects.

Ebru flourished in the Ottoman Empire as a method of creating meditative images. In Sufi sects, abstract pattern-making was practised as a path of self-development. In the 17th century, the technique of paper marbling reached Italy and became part of the Middle Eastern heritage in Western Europe, but the ornaments, devoid of the spiritual symbolism of Islam, were treated as a purely decorative element. Thus they hid on book covers and objects meant to pretend to be marble. Abstraction had to wait until the 20th century to be recognised by the Northern and Western art.

What do animal secretions, calligraphing dervishes, Florentine bookbinders and drifting continents have in common? Why do the fields of paint on water resemble space, wood, microscopic close-ups of cells or the images that form under the eyelids after gazing at the sun? Fractal geometry answers these questions with the Mandelbrot set formula. Thanks to the discovery of fractals, it is possible to mathematically describe and prove the principle of similarity in the shape of galaxies, continents, trees, corals, as well as in the layout of the lungs and the circulatory and nervous systems of vertebrates. Fractal geometry is deeply inscribed in the structures of the mind and is activated under the influence of psychoactive drugs. Staring at animated fractal graphs treats the effects of trauma, much like hallucinogens taken with a proper "Set and Setting".

Agnieszka Tarasiuk

During Katarzyna Korzeniecka's lifetime, the Moon moved 184 cm away from the Earth, and the artist witnessed several of its eclipses, a partial solar eclipse, the passage of Halley's comet, and an accidental meteorite flying close over her head twice. Over the course of 46 planetary revolutions around the Sun, she gathered knowledge and experience of life on Earth, gave birth to and raised two children, and understood the burden of a woman's social role: the mother-artist and the importance of feminism (*Walhalla*, 2022). The exhibition *Thea* is the first solo show of works by Korzeniecka in eighteen years. The artist has been exploring the ancient artistic techniques of *ebru* and *marquetry* for more than ten years. In her most recent works, she uses the acquired skills, that rely on the forces and laws of nature that govern the Universe, to portray her fascination with the Cosmos.

Katarzyna Korzeniecka

Thea

Sep 29 – Nov 19, 2022

4,5 miliarda lat temu w młodym Układzie Słonecznym między Wenus a Marsem uformowała się bliźniacza do Ziemi, nieco od niej mniejsza, skalista protoplaneta. Astronomowie swoim zwyczajem sięgnęli do greckiej mitologii i nazwali ją imieniem Thea – na cześć Tytanidy, która była matką Selene – bogini Księżyca. Gdy Thea zwiększyła swoją masę, grawitacja przybliżyła jej orbitę do toru Ziemi, po czym nastąpiło nieuchronne zderzenie. Płaszcz Thei rozpadł się na kawałki, a jej metaliczne jądro przelało się do środka Ziemi. Mieszały się warstwy płynnych skał, pyłu i gazu, a w wirującym dysku materii powstawał dzisiejszy Księżyc. Tak uformowany satelita, pozbawiony własnego ciężkiego jądra nie kręci się wokół własnej osi, jak czyni to większość ciał niebieskich, tylko obraca się ruchem kołowym wokół Ziemi, zwrócony do niej zawsze tą samą stroną.

Unikatowy na kosmiczną skalę układ Ziemia – Księżyc stworzył na naszej planecie zupełnie wyjątkowe warunki. Ogromne, gorące jądro Ziemi umożliwia tektonikę płyt – ciągły ruch skorupy ziemskiej i dryf kontynentów. Przekrzywiona w wyniku zdarzenia oś Ziemi gwarantuje zjawisko pór roku oraz dnia i nocy polarnej. Duży i położony blisko planety Księżyc stabilizuje położenie osi Ziemi, a zarazem jej klimat, zaś siła jego przyciągania generuje przyptywy i odpływy oceanów. Gorący po zderzeniu planet satelita krążył znacznie bliżej Ziemi, teraz oddala się od nas w tempie 4 cm na rok. Cztery miliardy lat temu protoocean podlegał więc jeszcze silniejszym pływow. Wielkie obszary lądu przechodziły cykl ciągłego zalewania i osuszania, co umożliwiło syntezę pierwszych aminokwasów i powstanie życia. Gdyby młoda Ziemia nie połączyła metalicznego jądra swojej siostry, prawdopodobnie nigdy nie stałaby się płodna.

Te same zjawiska fizyczne, które utrzymują ruch granitowych lądów na bazaltowej skorupie ziemskiej, umożliwiają powstawanie ornamentalnych obrazów. Wywodząca się z Chin technika przenoszenia na papier wzorów utworzonych na powierzchni wody wykorzystuje różnice gęstości, napięcie powierzchniowe i siłę grawitacji. Plamy kolorów wirują, krążą na powierzchni wody, zderzają się ze sobą i rozdzielają jak kontynenty na globie. Wystarczy zdjąć je z powierzchni wody przykładając do niej kartkę papieru... lub gipsową kolumnę.

Najstarsze marmoryzowane papiery pochodzą z czasu dynastii Tang (618–907), z Chin tradycja ta przeniosła się do Japonii, a wzdłuż jedwabnego szlaku – w rejon Morza Śródziemnego. Do tworzenia japońskiego *Suminagashi* potrzeba jedynie papieru, wody oraz tuszu, bliskowschodnie *Ebru* wymaga więcej składników. Wodę zagęszcza się pozyskiwaną z anatolijskich zarośli gumą tragakantową, która zwiększa napięcie powierzchniowe kąpieli wodnej, a po wyschnięciu

tworzy na obrazie powłokę błyszczącą jak werniks. Na wodę wylewa się pigmenty pozyskane z utartych glinek i pyłków roślinnych, do których dodano bawolą żółć. Dzięki niej kolory nie mieszają się na powierzchni wody. Kurza żółć pomaga izolować białe plamy, a rybia – tworzyć ziarniste efekty.

W Imperium Otomańskim *Ebru* rozkwitło jako metoda tworzenia medytacyjnych obrazów. W sektach sufickich praktykowano tworzenie abstrakcyjnych wzorów jako drogę samorozwoju. W XVII wieku technika marmoryzowania papieru dotarła do Włoch i stała się częścią bliskowschodniego dziedzictwa w zachodniej Europie, jednak pozbawione duchowej symboliki islamu ornamenty traktowano jako element czysto zdobniczy. Skryły się więc na okładkach książek i przedmiotach mających udawać marmur. Na uznanie przez sztukę północy i zachodu abstrakcja musiała czekać aż do XX wieku.

Co łączy zwierzęce wydzieliny, kaligrafujących derwiszów, florenckich introligatorów i dryfujące kontynenty? Dlaczego plamy farb na wodzie przypominają kosmos, drewno, mikroskopowe zbliżenia komórek albo obrazy, które powstają pod powiekami po wpatrywaniu się w słońce? Geometria fraktalna odpowiada na te pytania wzorem na zbiór Mandelbrota. Dzięki odkryciu fraktali można matematycznie opisać i udowodnić zasadę podobieństwa w kształcie galaktyk, kontynentów, drzew, koralowców, a także w układzie płuc i układu krwionośnego oraz nerwowego kręgowców. Geometria fraktalna jest głęboko wpisana w struktury umysłu i uaktywnia się pod wpływem środków psychoaktywnych. Wpatrywanie się w animacje wykresów fraktali leczy skutki traumy, podobnie jak przyjmowane w kontrolowanych warunkach halucynogeny.

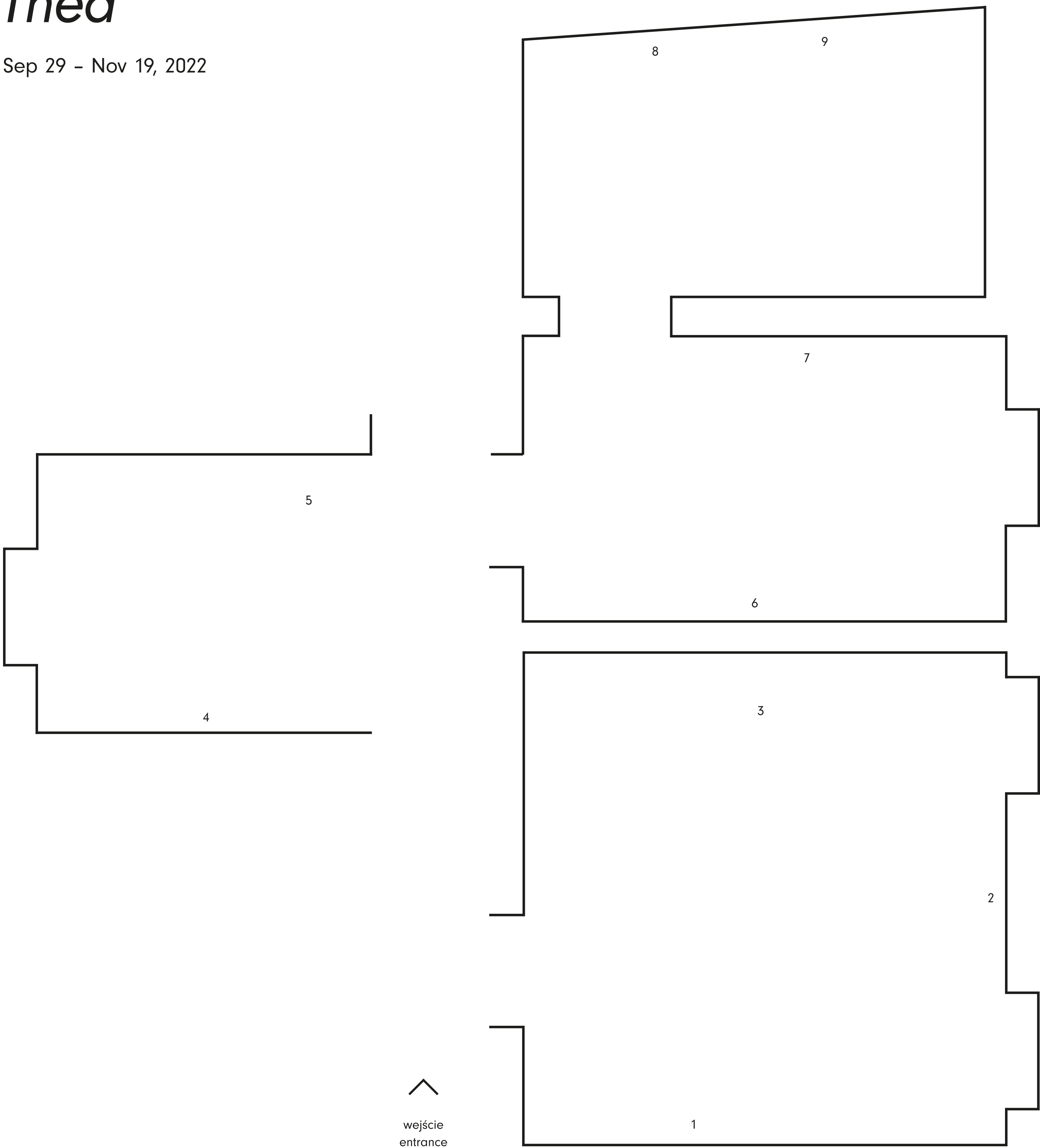
Agnieszka Tarasiuk

W trakcie życia Katarzyny Korzenieckiej Księżyc oddalił się od Ziemi o 184 cm. Artystka była świadkiem kilku jego zaćmień, częściowego zaćmienia Słońca, przelotu komety Halley’a, a niespodziewany meteoroid dwukrotnie przeleciał blisko nad jej głową. W ciągu 46 obrotów planety wokół Słońca zebrała wiedzę i doświadczenie życia na Ziemi: urodziła i wychowała dwoje dzieci, zrozumiała ciężar społecznej roli kobiety, matki-artystki, oraz wagę feminizmu (*Walhalla*, 2022). Wystawa *Thea* jest pierwszym od 18 lat solowym pokazem prac Korzenieckiej, która tajniki prastarych technik artystycznych: ebru i marketerii zgłębia od ponad 10 lat. W najnowszych pracach swoją fascynację Kosmosem wyraża przy pomocy warsztatu wykorzystującego siły i prawa natury rządzące Wszechświatem.

Katarzyna Korzeniecka

Thea

Sep 29 – Nov 19, 2022



1. Untitled (Sun), 2022
own technique based on ebru on cotton paper,
mounted on a stretcher bar
140 x 90 cm

2. Untitled (Big Bang), 2022
marquetry (various kinds of wood)
ø 80 x 2 cm

3. Untitled (Black hole), 2022
own technique based on ebru on plaster-fiber board,
cotton paper, wood
130 x 197 x 58 cm

4. Untitled (Meteorite), 2022
own technique based on ebru on cotton paper,
mounted on dibond, wooden frame
150 x 188 cm

5. *Walhalla*, 2022
own technique based on ebru, plaster column
400 x ø 30 cm

6. *Cosmos*, 2011
marquetry (various kinds of wood)
95 x 125 cm

7. Untitled (Meteorite fall), 2022
own technique based on ebru on cotton paper,
mounted on dibond, wooden frame
188 x 150 cm

8. Untitled (Thea), 2022
own technique based on ebru
90 x 140 cm

9. Untitled (Thea), 2022
own technique based on ebru on cotton paper,
mounted on a stretcher bar
90 x 140 cm

Warsaw Gallery Weekend 2022

at Gunia Nowik Gallery

Opening hours:

Sep 29 – Oct 2, 2022
Gunia Nowik Gallery & Museum of the Earth
11 am – 7 pm

Oct 3 – Nov 19, 2022
Gunia Nowik Gallery
Tuesday: 12 to 5 pm
Wednesday to Saturday: 12 to 6 pm

Museum of the Earth
Monday to Friday: 9 am – 4 pm
Sunday: 10 am – 4 pm



Click the map to go to Google Maps

Katarzyna Korzeniecka
Thea
Sep 29 – Nov 19
Gunia Nowik Gallery
Bracka 18/62, Warsaw

.....

10 min walk

.....>

Nicolas Groszpiere
Lapis Mundi
Sep 29 – Nov 19
Museum of the Earth
Pniewski's Villa
Na Skarpie 27, Warsaw